

Jak urzędnicy oswiają rasistowskie hasła skinów w garniturach

Maciej Sandecki
20 listopada 2021

wyborcza.pl
TRÓJMIASTO

Dziś ksenofobicznego hasła "Polska dla Polaków" nie krzyczą już łysi skinheadzi w głanach, ale faceci pod krawatem i w garniturach. A policja i urzędnicy słuchają i akceptują.

W sobotę odbył się w Gdańsku antyuchodźczy wiec Młodzieży Wszechpolskiej. Kilka dni przed nim organizacje obywatelskie domagały się od władz Gdańska wydania zakazu tego zgromadzenia, spodziewając się, że będą tam wznoszone ksenofobiczne hasła. Władze Gdańska już nie pierwszy raz odpowiedziały, że nie pozwalają im na to przepisy, choć część prawników ma na ten temat inne zdanie. Wiec się odbył i tak jak się spodziewano, wznoszono tam ksenofobiczne hasła, m.in. „Opamiętaj się, rodaku, Polska tylko dla Polaków”. Mimo to urzędnicy nie rozwiązali zgromadzenia, gdy wykrzykiwano takie hasła.

Zapytałem o to gdański urząd i uzyskałem taką odpowiedź: „Hasło »Polska tylko dla Polaków« pojawiło się na początku zgromadzenia. Osoba je wygłaszająca od razu publicznie skomentowała jego treść: »My nie mówimy, żeby żadni ludzie tu nie przyjeżdżali, chcemy, żeby w Polsce wszyscy czuli się dobrze, w Polsce przede wszystkim mają dobrze czuć się Polacy, wszyscy goście są tutaj mile widziani, ale na naszych zasadach, nie możemy dopuścić masowej imigracji, która zaprzecza bezpieczeństwu«. Po komentarzu od manifestujących wyjaśnienie kontekstu hasła zostało uznane za wystarczające”.

Chciałbym więc coś miejskim urzędnikom przypomnieć. Hasło „Polska dla Polaków” było używane już w latach 20. i 30. ubiegłego wieku przez faszystowskie organizacje takie jak ONR. Od początku miało ono wydźwięk antysemitki i ksenofobiczny, co rozumiał marszałek Józef Piłsudski, który w 1934 r. doprowadził do delegalizacji ONR. Hasło powróciło w latach 80. i 90. i było używane przez faszystowskie grupy skinheadów.

Pamiętam koncert rockowy z tamtych czasów, na którym skini wznosili to hasło i dostali za to niezły wycisk od punków. I nikt im wtedy nie musiał tłumaczyć, że hasło to ma wydźwięk rasistowski i faszystowski. Oczywiście było, że oznacza ono tyle, że Polska ma być tylko dla tych, których skini uznają za Polaków w swoim ciasnym widzeniu świata.

Dziś „Polska dla Polaków” nie krzyczą już łysi kolesie w głanach, ale faceci pod krawatem i w garniturach. A policja i urzędnicy słuchają i akceptują.

Do czego to prowadzi? Ano do tego, że różnej maści nacjonaliści dostają przyzwolenie na nienawiść, swoisty wiatr w żagle, i są coraz bardziej zuchwali.

W Kaliszu już nie wystarczyło im krzyczeć: „Polska dla Polaków”, mogli już zaintonować faszystowskie „Śmierć Żydom”, a w Krakowie zdewastować grobowiec rodzinny Stuhrów za to, że znany aktor upomniał się o pomoc dla uchodźców.

Zastanawiam się co jeszcze ma się wydarzyć, żeby urzędnicy zrozumieli, że już nie można zasłaniać się „niedasizmem” prawnym, bo jak głosił Edmund Burke: - „Dla triumfu zła potrzeba tylko, żeby dobrzy ludzie nic nie robili”.

*

Dziękuję Annie Tatar ze Stowarzyszenia "Nigdy Więcej" za pomoc przy pisaniu tego komentarza.

<https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,27817621,jak-sie-oswiaja-rasistowskie-hasla.html>